

**George W. Bush, *Decision Points*, Crown Publishers, New York 2010, ss. 497**

O prezydenturze George'a W. Busha, jego polityce zagranicznej i bezpieczeństwa powstało wiele monografii<sup>1</sup>. Znany amerykański dziennikarz Bob Woodward w trylogii opisał m.in. pierwsze sto dni wojny prezydenta Busha z terroryzmem<sup>2</sup>, dociekał powodów prewencyjnego ataku na Irak<sup>3</sup>, szczegółowej analizie poddał również politykę USA po inwazji na Irak<sup>4</sup>. Wiele uwagi polityce G. W. Busha poświęcił również Noam Chomsky, publikując felietony na ten temat zarówno w amerykańskich dziennikach, jak i w prasie europejskiej<sup>5</sup>. Jedni badacze zmiany w polityce bezpieczeństwa USA w okresie prezydentury George'a W. Busha nazywali „rewolucją”<sup>6</sup>, inni „katastrofalnym przywództwem”<sup>7</sup>. Jednym z najczęściej formułowanych zarzutów wobec polityki 43 prezydenta Stanów Zjednoczonych było podsycanie atmosfery strachu.

Po atakach terrorystycznych 11 września 2001 r. administracja prezydenta Busha zaczęła *zwiększać i zniekształcać społeczny lęk przed terroryzmem w celu stworzenia politycznych okoliczności dla zaatakowania Iraku*<sup>8</sup>. Benjamin Barber zarzucał administracji Busha, iż *sfabrykowała niektóre dowody, manipulowała raportami wywiadu i przeinaczyła je albo zwyczajnie kłamała*<sup>9</sup>.

---

<sup>1</sup> Np. Julian E. Zelizer, *The Presidency of George W. Bush: A First Historical Assessment*, Princeton University Press, Princeton 2010; John W. Dean, *Worse Than Watergate: The Secret Presidency of George W. Bush*, Warner Books, New York 2005; Carolyn B. Thompson, *The Leadership Genius of George W. Bush: 10 Common Sense Lessons from the Commander-in-Chief*, Wiley, New York 2002; Marc A Thiessen, *A Charge Kept: The Record of the Bush Presidency 2001–2009*, Morgan James Publishing, New York 2009; Steven Schier, *High Risk And Big Ambition: Presidency of George W. Bush*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh 2004; John D. Graham, *Bush on the Home Front. Domestic Policy, Triumphs and Setbacks*, Indiana University Press, Bloomington 2010; George C. Edwards, Desmond S. King, *The Polarized Presidency of George W. Bush*, Oxford University Press, New York 2007; Glenn Greenwald, *A Tragic Legacy. How a Good vs. Evil Mentality Destroyed the Bush Presidency*, Crown Publishers, New York 2007.

<sup>2</sup> B. Woodward, *Bush at War*, Simon & Schuster, New York 2003.

<sup>3</sup> Idem, *Plan of Attack*, Simon & Schuster, New York 2004.

<sup>4</sup> Idem, *State of Denial: Bush at War*, Simon & Schuster, New York 2007.

<sup>5</sup> Zbiór 45 felietonów, w których Chomsky jednoznacznie i krytycznie ocenił politykę prezydenta Busha, ukazał się w książce: (*Interwencje*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2008). Warto sięgnąć również do innych prac Noama Chomsky'ego, w których analizie poddał politykę prezydenta Busha (*Polityka, anarchizm, lingwistyka. Terror, wojna i globalny kapitalizm*, Poznań 2007) oraz (*Hegemoni albo przetrwanie: amerykańskie dążenie do globalnej dominacji*, Warszawa 2005).

<sup>6</sup> I. Daalder, J. Lindsay, *Ameryka bez ograniczeń. Rewolucja Busha w polityce zagranicznej*, Von Borowiecky, Warszawa 2005, s. 7 i dalsze.

<sup>7</sup> Z. Brzeziński, *Druga szansa*, Świat Książki, Warszawa 2007, s. 115 i dalsze.

<sup>8</sup> A. Gore, *Zamach na rozum*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2008, s. 43.

<sup>9</sup> B. R. Barber, *Imperium strachu. Wojna, terroryzm i demokracja*, Muza SA, Warszawa 2005, s. 128.

Ośmioletnie rządy G. W. Busha w następujący sposób podsumowała Jądwięga Kiwerska: [...] *rola siły militarnej, działania prewencyjne oraz unilateralne, a także krzewienie demokracji stały się przyczyną silnych zaburzeń na arenie międzynarodowej oraz doprowadziły do załamania w relacjach Waszyngtonu z jego partnerami i sojusznikami; nastąpiło również osłabienie moralnej siły USA*<sup>10</sup>.

Faktem jest, iż ośmioletnich rządów George'a W. Busha nie można nazwać okresem spokojnej prezydentury. W tym czasie Amerykanie doświadczyli m.in. ataków terrorystycznych na terenie USA, ograniczenia praw i swobód obywatelskich<sup>11</sup>, interwencji zbrojnej w Afganistanie oraz wojny w Iraku. Wobec zaistniałych kontrowersji wokół prezydentury G. W. Busha, przedstawianie swojego punktu widzenia na najważniejsze sprawy w formie autobiografii, wraz z zakończeniem drugiej kadencji Busha, wydawało się tylko kwestią czasu.

Książka autorstwa George'a W. Busha została wydana przez Crown Publishers w 2010 r. i liczy 497 stron<sup>12</sup>. Napisana jest prostym i przejrzystym językiem, okraszona licznymi anegdotami z życia prywatnego i zawodowego byłego prezydenta USA. Zamieszczono w niej 84 fotografie przedstawiające najważniejsze wydarzenia w życiu G. W. Busha i jego rodziny, takie jak: ślub rodziców, narodziny córek, spotkania członków Rady Bezpieczeństwa Narodowego, ogłoszenie wojny z terroryzmem, początek interwencji w Afganistanie, wizyta prezydenta w szpitalach, gdzie znajdowali się ranni żołnierze, ogłoszenie rozpoczęcia wojny w Iraku, wizyta prezydenta w Nowym Orleanie, gdzie spotkał się z poszkodowanymi przez huragan Katrina mieszkańcami, spotkania z przedstawicielami licznych państw, m.in. Rosji, Francji, Izraela.

Znamienny tytuł *Decision Points*, zapowiada ustosunkowanie się G.W. Busha do najważniejszych decyzji podjętych podczas ośmioletnich rządów w Białym Domu. Sam prezydent podkreślił, iż czuł się zobligowany zwłaszcza przez historyków „do napisania swoich wspomnień i spojrzenia na prezydenturę z własnej perspektywy”<sup>13</sup>. Warto podkreślić, że książka ma podział tematyczny, a nie chronologiczny. I chociaż wydawać by się mogło, że najważniejsze decyzje Busha

---

<sup>10</sup> J. Kiwerska, *Oslabione supermocarstwo. Pozycja USA na świecie po ośmiu latach prezydentury George'a W. Busha*, Instytut Zachodni, Poznań 2008, s. 5.

<sup>11</sup> Szerzej zob.: H. Parafianowicz, *Ameryka po 11 września 2001 r.: wokół dyskusji o terroryzmie oraz zagrożeniach bezpieczeństwa państwa i swobód obywatelskich*, [w:] *Praktyczne elementy zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu. Nowoczesne technologie i praca operacyjna*, red. L. Paprzycki, Z. Rau, Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, s. 649–663.

<sup>12</sup> Autobiografia George'a W. Busha ukazała się w USA 9 listopada 2010 r. Przez siedem tygodni zajmowała pierwsze miejsce na liście bestsellerów „New York Timesa”. Zob.: *Best Sellers*, „The New York Times”, <http://www.nytimes.com/best-sellers-books/2011-01-09/hardcover-nonfiction/list.html>, (22.10.2012). Na polskim rynku wydawniczym książka ukazała się 7 września 2011 r. nakładem wydawnictwa Akcent: George W. Bush, *Kluczowe decyzje*, Akcent, Warszawa 2011.

<sup>13</sup> G. W. Bush, *Decision Points*, Crown Publishers, New York 2010, s. XI. (tłumaczenie własne).

będą dotyczyć wyłącznie kwestii związanych z polityką bezpieczeństwa USA, która zdominowała jego prezydenturę, to w dużej mierze autor odnosi się również do zmagania w życiu prywatnym. Jednym z najpoważniejszych i najtrudniejszych wyzwań było walka Busha z alkoholizmem. I chociaż niejednokrotnie w książce podkreślał, że motywatorem do rzucenia zgubnego nałogu była rodzina, zwłaszcza żona i córki, ostatecznie to wiara wyzwoliła go od alkoholu. *Wierzę, że Bóg pomógł mi otworzyć oczy, które były zamknięte przez alkohol. [...] Byłem zagubiony, ale teraz się odnalazłem, byłem ślepy, ale teraz widzę* – pisał Bush (s. 34). W autobiografii George W. Bush często odwoływał się do Boga. Wiara pomogła mu podjąć najważniejsze decyzje zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym.

Decyzję o ubieganie się o fotel prezydenta USA Bush również sprowadził do wymiaru duchowego. W książce wspominał kazanie pastora Marka Craiga z Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego, w którym wskazał, że w USA brakuje moralnego i etycznego przywództwa. W przekonaniu, że słowa były skierowane właśnie do niego, utwierdziła go matka, mówiąc „on mówi do ciebie” (s. 61). Po mszy wszelkie wątpliwości Busha zostały rozwiane i zdecydował, że wystartuje w wyborach prezydenckich. Każdy dzień G. W. Bush zaczynał od czytania Biblii. Częste odwołanie się do Boga znajdowało oddźwięk u Amerykanów, zwłaszcza po tragedii z 11 września 2001 r. W swoich przemówieniach Bush mówił: *Wolność jest darem Boga dla każdego człowieka na świecie. Ameryka ma wielkie zadania, tak w kraju jak i poza nim. Powołano nas, aby bronić kraj i prowadzić świat do pokoju. Zadania te wykonamy z odwagą i przekonaniem w ich słuszność*<sup>14</sup>. Jak zauważają niektórzy badacze, odwoływanie się prezydentów USA do uczuć religijnych nie jest niczym nowym, poprzedni również posługiwali się *symbolami religijnymi i cytatami z Biblii w sposób wyważony, wyselekcjonowany, tak aby trafić do jak największej liczby Amerykanów niezależnie od ich przynależności wspólnotowej*<sup>15</sup>.

Ważną rolę w życiu George’a W. Busha odgrywała rodzina, a zwłaszcza ojciec, nazywany przez niego pieszczotliwie „poppy”. W *Decision Points* Bush opisuje wysokie standardy i dyscyplinę wyniesioną z domu. Z ogromnym szacunkiem i uznaniem odnosił się do osiągnięć politycznych ojca oraz jego udziału w II wojnie światowej (s. 36). Najważniejsze decyzje zawodowe konsultował z Bushem seniorem. Częstą formą kontaktów pomiędzy ojcem i synem były listy. Planując inwazję na Irak, w liście do Busha seniora, wskazał, że decyzja była bardzo trudna, ale niezbędna do zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko samego

<sup>14</sup> *President’s Remarks at Religious Broadcasters’ Convention*, Office of the Press Secretary February 10, 2003, <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2003/02/20030210-5.html>, 22.10.2012, (tłumaczenie własne).

<sup>15</sup> S. Fath, *Religia w Białym Domu*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007, s. 39 i dalsze.

Iraku, ale i świata. W odpowiedzi otrzymał faxem list, w którym Bush senior utwierdził go w słuszności podjętej decyzji (s. 224–225). I chociaż Bush junior cenił sobie taką formę komunikacji z ojcem, to niektórzy badacze wskazywali, że pisanie listów Bush senior wyrażał uczucia, których nie potrafił przekazać bezpośrednio słowami, wynikało to w dużej mierze z jego zdystansowanego podejścia do ojcostwa<sup>16</sup>.

Jedną z najważniejszych decyzji po wygranych wyborach prezydenckich było skompletowanie gabinetu. Większość bliskich współpracowników prezydenta George'a W. Busha, którzy mieli niebagatelny wpływ na kierunek polityki bezpieczeństwa USA po zamachach terrorystycznych 11 września 2001 r., współpracowała wcześniej z jego ojcem, tym samym 43 prezydent USA uznał m.in. Richarda Cheney, Colina Powella, Donalda Rumsfelda, Condoleezę Rice i Paula Wolfowitza, za osoby nie tylko merytorycznie przygotowane do powierzonych im stanowisk, ale również godne zaufania (s. 65–105).

Dużo uwagi w autobiografii George W. Bush poświęcił szczegółowym opisom wydarzeń w dniu 11 września 2001 r. Pierwszą reakcją prezydenta USA na ataki terrorystyczne było oburzenie. „Ktoś miał czelność zaatakować Amerykę. Zapłacą nam za to” – wspomina G. W. Bush (s. 127). Szczegółowy opis towarzyszących wydarzeniom emocji niezbędny jest, zdaniem Busha, do zrozumienia decyzji podjętych w celu ochrony Amerykanów przed kolejnym atakiem. *11 września zredefiniował poświęcenie, obowiązek i moją pracę. Historia tygodnia po zamachach jest kluczem do zrozumienia mojej prezydentury. Podjąłem wtedy wiele decyzji, wiele z nich było kontrowersyjnych i niezwykle złożonych. Jednak po atakach 11 września czułem ogromną odpowiedzialność. Za wszelką cenę musiałem chronić nasz kraj* (s. 151).

Po zamachach fala współczucia i solidarności z Ameryką ogarnęła cały świat<sup>17</sup>. Francuski dziennikarz na łamach „Le Monde” deklarował: „wszyscy jesteście Amerykanami”<sup>18</sup>. Społeczność międzynarodowa uznała prawo Stanów Zjednoczonych do samoobrony i zaoferowała pomoc w schwytaniu sprawców ataków. Odpowiedź Ameryki na zamachy była szybka i zdecydowana. Już 7 października 2001 r. rozpoczęła się interwencja zbrojna w Iraku. W rozdziale poświęconym wojnie w Afganistanie, Bush przytacza powody rozpoczęcia operacji „Enduring Freedom”, które są powieleniem argumentacji z 2001 r., często stosowanej w przekazach medialnych, takich jak zagrożenie ze strony terrorystów, obalenie brutalnych rządów talibów, wyzwolenie uciśnionej ludności, likwidacja

<sup>16</sup> J. Frank, *Bush on the Couch. Inside the Mind of the US President*, Politico's, London 2006, s. 17.

<sup>17</sup> Szerzej zob.: E. Waško-Owsiejczuk, *Wydarzenia 11 września 2001 r. w świetle prasy polskiej*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. VII, 2009, pp. 139–151.

<sup>18</sup> J.-M. Colombani, *We Are All Americans*, „Le Monde”, Paris, September 12, 2001, [http://www.worldpress.org/1101we\\_are\\_all\\_americans.htm](http://www.worldpress.org/1101we_are_all_americans.htm) (22.10.2012).

obozów szkoleniowych dla terrorystów, schwywanie członków Al-Kaidy w tym przywódcy organizacji – Osamy Bin Ladena (s. 183–221). Tym samym refleksje Busha formułowane 9 lat po interwencji USA w Afganistanie nie wnoszą nowego spojrzenia na sprawę. I chociaż operację prezydent postrzegał jako sukces Ameryki, to najważniejszy jej cel nie został osiągnięty, ponieważ nie udało się schwycić Bin Ladena, który pozostawał nieuchwytny, aż do 2011 r., kiedy został zabity w wyniku operacji wojsk amerykańskich i służb wywiadowczych<sup>19</sup>.

Podobną retorykę prezydent USA stosuje w przypadku inwazji wojsk koalicyjnych na Irak. Znowu mamy stan zagrożenia, groźba kolejnych ataków terrorystycznych na terenie Stanów Zjednoczonych, wyzwolenie ludności spod władzy dyktatora, nienawiść do Ameryki. Pojawiły się również argumenty sponsorowania i wspierania terrorystów przez Saddama Husajna oraz posiadania broni masowego rażenia (s. 223–270). Kwestia o tyle kontrowersyjna, iż z perspektywy czasu wiemy, że nie znaleziono żadnych dowodów świadczących o tym, że Husajn posiadał broń masowego rażenia. Pomimo że decyzja o wkroczeniu wojsk amerykańskich na terytorium Iraku była krytykowana zarówno przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, jak i społeczność międzynarodową, która swoją dezaprobatę wyraziła w licznych antywojennych manifestacjach organizowanych na całym świecie, George W. Bush z perspektywy czasu nadal uważał, że postąpił słusznie. *Wyobraźcie sobie jakby wyglądał dziś świat, gdyby Saddam Husajn nadal rządził w Iraku. Stanowiłby zagrożenie dla państw sąsiednich, sponsorowałby terrorystów oraz zabijałby bezbronnych cywilów [...] wzrosłaby szansa na dostanie się w ręce terrorystów broni biologicznej, chemicznej i nuklearnej [...] wyzwoleni Irakijczycy mają teraz szansę na pokój i budowanie demokratycznego państwa* (s. 270).

Po przeczytaniu autobiografii George'a W. Busha, można odnieść wrażenie, że podchodzi on zupełnie bezkrytycznie do ośmiu lat prezydentury, uporczywie broniąc każdej podjętej decyzji, podkreślając liczne sukcesy, jak np. obalenie rządów Saddama Husajna, wyzwolenie Iraku i Afganistanu spod władzy dyktatorów, zwiększenie bezpieczeństwa Amerykanów i świata oraz ustabilizowanie systemu finansowego w USA w dobie narastającego kryzysu (s. 470). W niewielkim stopniu pisze również o błędach, które nie powinny mieć miejsca. Przykładem jest reakcja rządu na huragan Katrina, która w jego opinii była zbyt wolna (s. 308–332). Błędem było ograniczenie liczby żołnierzy amerykańskich w misji stabilizacyjnej Iraku oraz nie znalezienie broni masowego rażenia w Iraku. Za porażkę uznaje również brak skuteczności w schwyтaniu Osamy Bin Ladena. I chociaż Bush poruszył kwestie torturowanych więźniów w Abu Ghraib (s. 88–89) i Guantanamo przez amerykańskich żołnierzy, to zdaje się umniejszać problem, wskazując, że

---

<sup>19</sup> *Bin Laden Is Dead, Obama Says*, „The New York Times”, May 1, 2011, <http://www.nytimes.com/2011/05/02/world/asia/osama-bin-laden-is-killed.html?pagewanted=all>, (22.10.2012).

zatrzymani mieli osobisty egzemplarz Koranu i dostęp do biblioteki, w której oferowano np. przełożony na język arabski egzemplarz *Harry'ego Pottera*, czyste i bezpieczne schronienie, trzy posiłki dziennie, możliwość modlitwy pięć razy dziennie (s. 166). Bush broni ponadto decyzji o funkcjonowaniu bazy wojskowej Guantanamo na Kubie: „Gdybym wypuścił więźniów, a oni zabiliby Amerykanów, wówczas miałbym krew na moich rekach” (s. 180).

Faktem jest, że w trakcie ośmioletnich rządów George W. Bush musiał podjąć wiele trudnych decyzji. Po atakach terrorystycznych 11 września 2001 r. stanął przed dużym wyzwaniem. Ogromne pokłady solidarności świata z Ameryką mógł wykorzystać do zbudowania międzynarodowej koalicji do walki z terroryzmem. Bush jako przywódca supermocarstwa mógł przewodzić w tej wojnie. Zamiast szeroko rozumianej współpracy wybrał politykę opartą na unilateraliźmie i wybiórczym respektowaniu prawa międzynarodowego. Brak dowodów na posiadanie broni masowego rażenia przez Saddama Husajna, stosowanie tortur przez amerykańskich żołnierzy wobec więźniów osadzonych w Abu Ghraib i Guantanamo zdyskredytowało ogłoszoną przez Busha misję szerzenia pokoju, demokracji i sprawiedliwości na świecie. I chociaż sam George W. Bush na koniec autobiografii wskazuje, że na ocenę decyzji przez niego podjętych jest jeszcze za wcześnie, a prezydenturę jego najlepiej oceni historia (s. 476–477), to drugą kadencję – jak świadczyły badania Gallupa – zakończył w gronie najmniej lubianych prezydentów USA, obok Harry'ego Trumana i Richarda Nixona<sup>20</sup>.

Reasumując, należy stwierdzić, że *Decision Points* bez wątpienia jest lekturą wartą polecenia nie tylko dla amerykańistów, ale wszystkich czytelników zainteresowanych współczesnymi stosunkami międzynarodowymi.

*Ewelina Waśko-Owsiejczuk*  
Wydział Historyczno-Socjologiczny  
Uniwersytet w Białymstoku

---

<sup>20</sup> Presidential Approval Ratings – Gallup Historical Statistics and Trends, <http://www.gallup.com/poll/116677/presidential-approval-ratings-gallup-historical-statistics-trends.aspx>, (14.11.2012).